Warszawa w Powstaniu Warszawskim

Ewa Rozwadowska

Powstanie Warszawskie było największym zrywem niepodległościowym Armii Krajowej i największą obok Stalingradu bitwą miejską podczas II wojny światowej. Dla Warszawy, jej późniejszego kształtu społecznego, architektonicznego i tożsamości historycznej mieszkańców, miało decydujące znaczenie. Półtoramilionowa przed wojną stolica, z gęstą zabudową z przełomu XIX i XX wieku została po Powstaniu wyludniona, a jej Śródmieście zamieniło się w ruiny. W mieście do dziś można znaleźć ślady walk z 1944 roku: pamiątkowe tablice i pomniki, a także groby, puste place, nawet gdzieniegdzie dziury po pociskach.

Do zorganizowanej akcji wojskowej przeciw okupantowi podziemie przygotowywało się przez 5 lat. Tworzono struktury konspiracyjne, szkolono żołnierzy, produkowano broń, organizowano zaplecze propagandowe i łączność. Pod koniec lipca 1944 r. sytuacja zdawała się sprzyjać rozpoczęciu otwartej walki. Osłabieni na froncie wschodnim Niemcy szykowali się do odwrotu, Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy, żołnierze podziemia i ludność wyczekiwali możliwości odwetu za lata okupacji. Powstanie jako część planu „Burza" miało zadać najeźdźcy ostateczny cios i umożliwić AK przyjęcie radzieckich żołnierzy w roli gospodarza wyzwolonych terenów.

Wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17 /godz. W. Miało trwać jedynie kilka dni, tymczasem walki toczyły się przez ponad dwa miesiące. Dowództwo Armii Krajowej, w tym: gen. Tadeusz Komorowski „Bór" – komendant główny AK, gen. bryg. Antoni Chruściel „Monter" – komendant Okręgu Warszawa AK, Jan Stanisław Jankowski „Soból" – delegat Rządu RP na Kraj, podjęło decyzję o rozpoczęciu akcji, licząc na szybką pomoc sojuszników i zajęcie miasta. Do walki z lepiej uzbrojonymi wojskami niemieckimi przystąpiło początkowo 25 tys. żołnierzy, później - do ok. 50 tys .

Dowództwo Armii Krajowej podzieliło powstańczą Warszawę na osiem obwodów wojskowych, z których wyodrębniono rejony działań poszczególnych zgrupowań. Niemcy zaczęli (4-11 sierpnia) od ataku na dzielnice zachodnie – Ochotę i Wolę. Chcieli uzyskać kontrolę nad arteriami komunikacyjnymi wschód-zachód. Po upadku tych dzielnic główne natarcie skierowali na Stare Miasto (12 sierpnia – 2 września), następnie na Powiśle (do 6 września), Czerniaków (do 23 września), Mokotów (do 27 września) i Żoliborz (do 30 września). W Śródmieściu walki trwały przez cały czas. Żołnierze zgrupowania „Radosław" dowodzonego przez płk Jana Mazurkiewicza, walczyli w kilku dzielnicach – na Woli, Starym Mieście, Czerniakowie i w Śródmieściu.

W pierwszych dniach Powstania obszary kontrolowane przez powstańców można podzielić na trzy, słabo ze sobą skomunikowane obszary miasta: północny (cmentarze w okolicach ul. Okopowej, Muranów, Stare Miasto, Żoliborz i Puszczę Kampinoską), centralny (Śródmieście z Powiślem Północnym i Czerniakowem), południowy (Mokotów z Sadybą oraz Lasy Kabackie i Chojnowskie). Podczas 63 dni zaciętych walk o każdy dom i ulicę nie udało się połączyć walczących dzielnic i zdobyć strategicznych obiektów takich jak: mosty, dworce czy lotnisko.

Powstańcom pomagali mieszkańcy, budując barykady i organizując zaplecze. Okupant, by zdławić opór nie oszczędzał cywilów. Skierował do walki m. in. doświadczone w zbrodniach jednostki brygady SS RONA[1] oraz brygadę kryminalistów kierowaną przez Oskara Dirlewangera. Walczyły one nie cofając się przed ludobójstwem i planowym niszczeniem miasta. Jedną z największych zbrodni były masowe egzekucje ludności Woli i Ochoty.

Stopniowe opanowywanie poszczególnych dzielnic, spychanie powstańców do Śródmieścia, w połączeniu z przewagą uzbrojenia armii niemieckiej, niedostateczną pomocą od sojuszników, brakiem żywności i wody, a przede wszystkim ogromem ofiar i zniszczeniami miasta, skłoniło dowództwo AK do podjęcia decyzji o kapitulacji. W nocy z 2 na 3 października został podpisany przez polskich dowódców: płk Kazimierza Iranka-Osmeckiego i płk Zygmunta Dobrowolskiego oraz niemieckiego gen. Ericha Von dem Bacha – układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie. Od 4 października powstańcy i cywile zaczęli opuszczać Warszawę udając się do obozu w Pruszkowie.

Pełna najwyższego poświęcenia bitwa o Warszawę pochłonęła tysiące ofiar, zakończyła się klęską militarną, zniszczeniem miasta i wypędzeniem ludności. W sumie, w Powstaniu zginęło około 180 tys. cywilnych mieszkańców Warszawy i ok. 16 tys. żołnierzy, ciężkie rany odniosło ok. 6 tys. osób. Przez 2 miesiące walk uległo zniszczeniu 25% zabudowy lewobrzeżnej Warszawy, w tym wiele zabytków. Niemcy wysadzili wszystkie mosty na Wiśle i praskie dworce. Po upadku Powstania w celowy sposób wyburzyli i spalili kolejne 30% zabudowy lewobrzeżnej Warszawy. W sumie ze zniszczeniami z września 1939 r. i tymi po likwidacji Getta w 1943 r. zniszczono ją w ponad 80%.

Materiał nr 1 – Wola

Wola była pierwszą dzielnicą, na którą Niemcy skierowali zmasowany atak. Walki toczyły się tu od początku Powstania, jednak główne niemieckie natarcie rozpoczęto 5 sierpnia. Przed wojną była to 300-tysięczna, gęsto zamieszkała, głównie przez ludność żydowską dzielnica, w której obiekty przemysłowe sąsiadowały z zabudową mieszkalną. W momencie wybuchu Powstania znaczną jej część stanowiły ruiny po zlikwidowanym getcie.

Niemcy nacierali przede wszystkim od zachodu, chcąc opanować arterie przelotowe wschód-zachód – ulicę Wolską i Chłodną. Do ataku ruszyły zgrupowanie gen policji i Grüppenfuhrera SS Heinza Reinefartha oraz wojska pancerne i batalion z brygady Oskara Dirlewangera. Nie było na tym obszarze wojsk powstańczych o wystarczającej liczebności i uzbrojeniu.

Wola została podzielona na trzy rejony, północny – graniczący z Żoliborzem, południowo-zachodni – z Ochotą i centralny, przylegający do Śródmieścia. Obwodem dowodził mjr Jan Tarnowski „Waligóra". We wschodniej części dzielnicy, wzdłuż ul. Okopowej stacjonowali żołnierze oddziałów Kedywu KG AK ze zgrupowania „Radosław", osłaniający dowództwo AK ulokowane w fabryce Kamlera przy ul. Dzielnej 72.

[1] Russkaja Oswoboditielnaja Narodnaja Armia – Rosyjska Wyzwolencza Armia Ludowa

W ciągu tygodnia, do 11 sierpnia, okupantowi udało się przełamać sieć zbudowanych przez mieszkańców barykad i opanować dzielnicę. Najpierw, Niemcy zajęli zajezdnię tramwajową przy ul. Młynarskiej, potem barykadę i szpital św. Stanisława, posuwając się Wolską i Wronią. Ataki powstańców z cmentarza ewangelickiego zostały odparte. Pewne sukcesy odnieśli w rejonie północno-wschodnim dzielnicy. I tak przy ul. Gęsiej 25 batalion „Zośka" 5 sierpnia zdobył obóz „Gęsiówka" i uwolnił około 350 przetrzymywanych w nim Żydów. Przy ul. Stawki zdobyto magazyny z żywnością i mundurami. Podczas obrony Pałacyku Michlera przejęto worki z mąką.

Najtragiczniejszym doświadczeniem na Woli było wymordowanie przez Niemców tysięcy cywili – tzw. rzeź Woli. Od 5 do 7 sierpnia zginęło tu ponad 40 tys. ludzi. Wypędzano ich z domów, szpitali i rozstrzeliwano, a budynki palono. Na rogu ulic Górczewskiej i Zagłoby zamordowano 5 sierpnia personel i chorych ze szpitala Wolskiego przy ul. Płockiej, a także ok. 12 tys. innych mieszkańców dzielnicy. W kościele św. Wawrzyńca przy ul. Wolskiej Niemcy podpalili, a następnie zabili kilkaset osób. Podobne mordy odbywały się w wielu innych miejscach na ulicach Wolskiej, Żytniej, Leszno aż do pl. Żelaznej Bramy. Ogrom ludobójstwa unaocznia obecnie kurhan przy ul. Wolskiej i Sowińskiego , w którym złożono 12 ton prochów pomordowanych.

Materiał nr 2 – Stare Miasto

Walki na Starówce rozpoczęły się po upadku Woli i Ochoty. Były szczególnie zacięte, trwały od 12 sierpnia do 2 września. Rejon powstańczej Starówki obejmował większy obszar niż samo Stare Miasto. Były to również Nowe Miasto, pl. Krasińskich, ulice Długa i Miodowa. Siły polskie tworzyły zgrupowania od północy –„Leśnik", od strony północnego-zachodu. – „Radosław", od zachodu – „Kuba-Sosna", od południowego-wschodu – „Róg". Dowódcą obrony całości był płk Karol Ziemski „Wachnowski".

Stare Miasto zostało opanowane przez powstańców od pierwszych dni Powstania. Od 6 sierpnia zostało odcięte od Śródmieścia i Żoliborza, ale utrzymywano łączność radiową lub kanałami. Zmasowane natarcie niemieckie rozpoczęło się 19 sierpnia i trwało do końca miesiąca. Atakowała grupa bojowa Grüppenfuhrera SS i generała policji Heinricha-Friedricha Reinefartha. Niemcy użyli tu dział, czołgów-pułapek, „goliatów", miotaczy ognia, ciężkich moździerzy i bombowców sztukasów.

Na gęsto zaludnionym (80 tys. mieszkańców) i pełnym zabytków kultury obszarze, niemal z każdym domem i ulicą związane są znaczące powstańcze wydarzenia. Wytwórnia Papierów Wartościowych i katedra to znane powstańcze reduty, nad pl. Krasińskich alianci dokonywali pierwszych zrzutów, ul. Długą przed katedrą polową przeszła powstańcza Defilada, właz do kanału na skrzyżowaniu Długiej z Miodową posłużył do ewakuacji.

Już 2 sierpnia Polakom udało im się zdobyć gmach Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszki. Budynek stał się aż do 28 sierpnia istotnym punktem obrony Starówki od północy. Walczyły i inne reduty: Katedra św. Jana Chrzciciela, Bank Polski przy ul. Bielańskiej, Arsenał oraz szpital św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej. Skuteczną obronę przed czołgami stanowiły zbudowane przez ludność z płyt chodnikowych, wysokie na 2 metry , barykady na ul. Świętojańskiej i Piwnej.

Zażarte walki toczyły się o Bazylikę Archikatedralną p.w. św. Jana Chrzciciela przy ul. Świętojańskiej. Atak Niemców od frontu został odparty. Nieprzyjaciel użył 21 sierpnia pojazdu pancernego Borgward IV by spowodować eksplozję w murze katedry od strony Dziekanii. Walki w świątyni trwały do 27 sierpnia. Powstańcy bronili z poświęceniem także kościoła św. Marcina przy ul. Piwnej oraz Domu Profesorów przy ul. Brzozowej.

Z obroną Starego Miasta wiąże się kilka tragicznych wydarzeń. Na ul. Kilińskiego 13 sierpnia wybuchł porzucony przez Niemców czołg – pułapka. Eksplozja zabiła ok. 300 osób. Dramatyczny los spotkał rannych i staromiejskie szpitale. Szpital w Kościele benedyktynek-sakramentek na Rynku Nowego Miasta został przez Niemców zbombardowany 31 sierpnia i zginęło w nim ok. 1000 osób. Podobnie okupant obszedł się ze szpitalami w Katedrze Polowej przy ul. Długiej i u św. Jacka przy ul. Freta.

Gdy brakowało już amunicji i nadziei na wygraną, podjęto decyzję o ewakuacji kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz. Od 30 sierpnia do 2 września ok. 3 tysięcy powstańców wycofało się ze Starówki kanałami przez właz znajdujący się przy pl. Krasińskich.

Podczas obrony Starego Miasta zginęło ok. 5 tysięcy żołnierzy i ok. 30 tys. cywilnych mieszkańców dzielnicy. Zabudowa Starego Miasta została zniszczona niemal w 100 %, w tym liczne obiekty zabytkowe: kościoły, pomniki, archiwa.

Materiał nr 3 – Śródmieście

Śródmieście, od początku walczące i do ostatnich dni niezdobyte, stanowiło do kapitulacji „serce" Powstania. Tu stacjonowali dowódcy i tu ewakuowali się powstańcy z innych dzielnic. Była to też najściślej zabudowana i najgęściej zaludniona (500 tys. mieszkańców) dzielnica. To przez ten obszar przebiegały główne arterie komunikacyjne, drogowe i kolejowe, prowadzące ze wschodu na zachód i z północy na południe. Przez cały okres walk Śródmieście było podzielone na dwie części – północną i południową. Rozdzielały je Al. Jerozolimskie, które stanowiły polsko-niemiecką linię frontu. Komunikacja między rejonem północnym i południowym odbywała się wąskim korytarzem między Marszałkowską i Nowym Światem (barykada i wykop od domu nr 17 do 22).

Walki śródmiejskie to naprzemienne serie sukcesów i porażek. Już 1 sierpnia przed godz. 17 wybuchły walki na pl. Napoleona, ul. Mazowieckiej i pl. Dąbrowskiego. Od pierwszych dni powstańcy odnieśli na tym obszarze kilka zwycięstw – 1 sierpnia żołnierze batalionu Kiliński zdobyli drapacz chmur Prudential i zawiesili na jego dachu polską flagę; 2 sierpnia opanowano gmach Poczty Głównej na pl. Napoleona. Znaczącym sukcesem taktycznym i militarnym późniejszych walk było zdobycie 20 sierpnia 8-piętrowego gmachu PAST-y przy ul. Zielnej37/39, ze stuosobową załogą niemiecką. Wkrótce potem – 23 sierpnia – powstańcy przejęli tzw. małą PAST-ę, gmach przy ulicy Piusa XI 19. W tym samym dniu udało się zdobyć Komendę Policji przy Krakowskim Przedmieściu 1, będącą bastionem powstańczym aż do 8 września. Również 23 sierpnia, żołnierze AK ze zgrupowania „Bartkiewicz" odbili kościół Świętego Krzyża, później utracony. W Śródmieściu Północnym powstańcy po zaciętych bojach odpierali niemieckie natarcia na rejony ulic Królewskiej i Grzybowskiej, w sąsiedztwie kościoła Wszystkich Świętych. „Żelazną Redutą" nazwano zdobyty 3 sierpnia Dworzec Pocztowy przy ul. Żelaznej 21. Razem z sąsiednim Domem Kolejarza stanowiły do końca „Powstańczy Alkazar".

Powstańcy kontrolowali również dużą część gęsto zabudowanego kamienicami z XIX i XX w. – Śródmieścia Południowego. Zajęli

obszar pomiędzy dzielnicą niemiecką wzdłuż Al. Ujazdowskich na wschodzie, Stacją Filtrów na południu i Polami Mokotowskimi.

Do znaczących śródmiejskich porażek należały natomiast okupione śmiercią i ranami ok. 400 powstańców nieudane szturmy żołnierzy AK na rejon Dworca Gdańskiego oraz trzykrotne natarcia na teren Uniwersytetu Warszawskiego. Strategicznym niepowodzeniem w Śródmieściu był brak kontroli nad najważniejszymi arteriami komunikacyjnymi: Al. Ujazdowskimi, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem i Al. Jerozolimskimi.

Niezdobyte do końca przez Niemców wnętrze dzielnicy żyło własnym życiem – było m. in. centrum propagandowym Powstania. W kinie Palladium przy ul. Złotej wyświetlano filmowe kroniki powstańcze. W gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej urządzano koncerty. Z Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej do ostatnich dni nadawano audycje powstańczego radia „Błyskawica".

Już po kapitulacji, 5 października, przez barykadę na ul. Śniadeckich w Śródmieściu Poludniowym wyszedł do niewoli Naczelny Wódz – gen. Tadeusz Komorowski „Bór". Po zakończeniu Powstania Niemcy przystąpili do realizacji rozkazu Himmlera „zrównania Warszawy z ziemią" – planowo wyburzyli i spalili przeważającą część śródmiejskiej zabudowy.

Materiał nr 4 – Czerniaków

Powstańczy Czerniaków to przede wszystkim okolice od mostu Poniatowskiego i Al. 3 Maja do ulic Podchorążych i Szwoleżerów. Szczególnie zacięte walki trwały tu przez dwa tygodnie od drugiej dekady września. Powstańcy byli z trzech stron (od północy, zachodu i poludnia) wzięci w kleszcze wroga. W tej sytuacji liczyli na znaczącą pomoc Polaków i Rosjan zza Wisły oraz alianckie zrzuty żywności i amunicji. Próbowali też uzyskać łączność ze Śródmieściem. Wszystkie te nadzieje zawiodły. Po przegranych walkach o zabudowania szpitala Św. Łazarza przy ul. Książęcej (12 września) utracili bezpośrednią łączność ze Śródmieściem. Przeprawy żołnierzy oddziałów 3 Dywizji Pancernej 1 Armii Wojska Polskiego gen. Zygmunta Berlinga z Pragi na Przyczółek Czerniakowski co prawda nastąpiły – były jednak, wskutek decyzji dowódców radzieckich i silnego ostrzału, opieszałe i liczebnie niewystarczające. Z ogromnym zawodem powstańców i ludności Czerniakowa spotkały się również nieudane zrzuty ze 107 amerykańskich samolotów, które trafiły na teren zajęty przez Niemców (18 września).

Główne natarcie niemieckie korpusu pod dowództwem von dem Bacha rozpoczęło się 11 września, od północy nacierało zgrupowanie Dirlewangera, a od południa grupa gen. Gunthera Rohra. Priorytetem Niemców było opanowanie wybrzeży Wisły. Obroną dzielnicy dowodził płk Jan Mazurkiewicz „Radosław". W walkach brali udział żołnierze z jego zgrupowania oraz zgrupowania „Kryska" kapitana Zygmunta Netzera „Kryski" oraz Batalionu Czata 49. Obszar, w którym bronili się powstańcy coraz bardziej się pomniejszał aż 15 września został ograniczony do okolic pomiędzy ulicami Ludną i Zagórną. Od 15 do 18 września miały miejsce desanty żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego z Pragi. Mimo iż doszło do współpracy między żołnierzami AK i „berlingowcami" nie pomogło to w przełamaniu sytuacji. Jednym z punktów wspólnej walki żołnierzy „Radosława" „Kryski" oraz „berlingowców" była obrona gmachu PKO przy ul. Ludnej.

Szczególną rolę odegrał zacumowany w porcie czerniakowskim statek spacerowy „Bajka". Powstańcy do końca walk znosili na jego pokład rannych przygotowując do ewakuacji na drugi brzeg. Tu przyjmowano przypływających z Pragi i podejmowano próby przeprawy wpław.

Na Czerniakowie, podobnie jak na Woli i Starym Mieście, doszło do aktów ludobójstwa. W okolicach kościoła św. Trójcy przy ul. Solec 61 i budynku przy ul. Solec 53 Niemcy mordowali wziętą do niewoli ludność, m.in. księdza Józefa Stanka „Rudego". Zbombardowali także powstańczy szpital w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej zbombardowali powstańczy szpital. Stopniowo Stopniowo powstańcy tracili złudzenia co do poprawy sytuacji na Czerniakowie. W nocy z 19 na 20 września nastąpiła ewakuacja części walczących kanałami do Śródmieścia. Miejscami ostatnich walk powstańczych Czerniakowa był rejon ulic Solec 53 i Wilanowskiej 1. Od 21 do 23 września Niemcy zdobyli i te ostatnie miejsca oporu.